PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5401. Lwów, czwartek 26 sierpnia 1920 Rok XI

Cała Rosya stanie przed nami otworem, gdy zostanie przeprowadzony cały plan operacyjny!

Dotąd zniszczono 2/5 armii bolszewickiej!

4 armie rozbite! — 50.000 jeńców! — 40.000 zabitych!

Oświadczył to minister generał Sosnkowski prasie!

Pierścień oskrzydlający 4 i 15 armię bolszew. zamyka się!

Dońcy i Kałmucy przechodzą masowo na naszą stronę!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 24. sierpnia.

FRONT PÓŁNOCNY.

Pozostałe oddziały 4-tej armii sowieckiej, zebrawszy się w silną grupę, zdołały po zaciętych, kilkanaście godzin trwających walkach, przebić się w rejonie Chorzela w kierunku na Kolno, obsadzone już przez znaczniejsze siły naszej 4-tej armii. Pościg oddziałów 1-szej armii za nieprzyjacielem w toku. Piąta armia wyławia w dalszym ciągu niedobitki wojsk sowieckich, błądzące w rejonie na zachód od linii kolejowej Modlin-Mława.

FRONT ŚRODKOWY.

Armie frontu środkowego oskrzydlającym ruchem ku północy zajmując Knyszyn, Stawiski i Kolno, zamykają pierścień oskrzydlający 4-tą i 15-tą armię bolszewicką. Nieprzyjaciel, ścigany ze wszystkich stron, skupia się w większe masy i stara się rozpaczliwie przerwać żelazny pierścień naszych wojsk.

Tak dnia 23 b. m. pod Kolnem prowadził nieprzyjaciel 9 zaciętych ataków, które przez dzielny wielkopolski pułk piechoty zostały z ogromnemi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Wymieniony pułk przeszedł następnie do kontrataku, zdobył przeszło 1.000 jeńców, w tem dowódcę dywizyi, 10 dział, kilka sztandarów pułkowych, samochody i ogromne tabory.

Przy zdobyciu Łomży wzięto 2.000 jeńców, 9 dział, 22 karabinów maszynowych i bardzo dużo materyału wojennego.

Po zajęciu przez pierwszą dywizyę Legionów w dniu 22 b. m. rano Białegostoku, trwały w całem mieście jeszcze przez 20 godzin zacięte walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizyą sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie. W walkach w rejonie Białegostoku wzięła 1-sza dywizya Legionów przeszło 7.000 jeńców i zdobyła 18 dział, 42 karabinów maszynowych i ogromny materyał techniczny. Wskutek poniesionej klęski wzrasta demoralizacya wśród poszczególnych oddziałów nieprzyjacielskich. Dońscy kozacy i kałmucy przechodzą gromadnie na naszą stronę.

W rejonie Brześcia Litewskiego spokój.

Pod Włodawą, Opalinem i Hrubieszowem oddziały nasze odniosły szereg lokalnych sukcesów, przyczem wzięto jeńców, 1 działo i kilka karabinów maszynowych.

FRONT POŁUDNIOWY.

Na południe od Lwowa zajęły oddziały 12-tej dywizyi piechoty Swirz, rozbijając brygadę sowiecką i biorąc cały 560-ty pułk piechoty sowieckiej do niewoli. Kawalerya nasza w rejonie Bóbrki rozbiła 3 sotnie nieprzyjacielskie i wzięła 200 jeńców.

Na północ od Kamionki strumiłowej i Bojańca tudzież na wschód od Kurowic, utarczki z oddziałami nieprzyjacielskimi.

Naczelne dowództwo Wojsk Polskich
Sztab generalny.

Nasz plan operacyjny nie został jeszcze przeprowadzony do końca!

Dotychczasowe wyniki oznaczają całkowity pogrom 4 armii bolszewickich!

Z ćwierćmilionowej armii bolszewickiej dotąd 50.000 wzięto do niewoli, a 40.000 poległo!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Minister spraw wojsk. Sosnkowski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że dotychczasowe wyniki naszej ofenzywy oznaczają

całkowity pogrom czterech armii bolszewickich,

ale tylko na razie, gdyż

plan operacyjny nie został jeszcze przeprowadzony do końca

i wykonanie jego jest jeszcze w toku. Armia zaś bolszewicka przeznaczona do okrążenia Warszawy od zachodu nie została jeszcze w całości zlikwidowana. Bolszewicy postępowali w tym wy-

padku zupełnie

wedle planu generała Puzyrewskiego z roku 1831.

Otóż ta część armii bolszewickiej, która chciała nas odciąć od Gdańska i morza znajduje się dziś jakby w saku otoczona przez nas zewsząd. Część jej po nieudałej próbie przejścia przez Mławę

cofnęła się rozbita.

Położenie jej zgromadzonej w około Szreńska jest dziś nie do pozazdroszczenia, gdyż z jednej strony napierają na nią nasze oddziały pomorskie, podczas gdy z drugiej strony jest

odcięta przez dywizyę polską na linii Działdowo—Mława—Modlin.

Znajduje się tam jeden korpus jazdy i trzy dywizye piechoty. Wątpię, czy jakaś jednostka zdoła stamtąd ujść. 16 armia bolszewicka została prawie zupełnie rozbita i tylko znikome jej resztki, przedstawiające się jako bezładne kupy, mogłyby przemknąć się na wschód. Podnieść należy przytem

charakter i sposób tego odwrotu.

Dowództwo bolszewickie wydało wojskom rozkaz spalenia taborów i ucieczki na koniach. Co się tyczy dwóch pozostałych armii, to wobec tego, że operacye nasze są jeszcze w toku

przewidzieć dziś trudno, co i ile ujdzie rąk naszych.

Zajęliśmy Łomżę a

wojska idą na Kolno.

Stworzono przez to baryerę i wskutek tego rozbita pod Ostrołęką 2 dywizye zostały rzucone w ręce naszej dywizyi w Łomży, która je rozbiła. Pozatem jeszcze jedna armia nasza idzie przez Białystok

na Ossowiec i Grodno.

Reasumując całą akcyę nawet sceptycznie, okazuje się, że siła liczebna armii bolszewickiej na froncie północnym wynosiła 250.000 ludzi, z czego do niedzieli mieliśmy

50.000 zarejestrowanych jeńców,

a prawdopodobnie jeszcze drugie tyle wpadnie w nasze ręce. Jeżeli do tego doliczymy ciężkie straty bolszewickie w zabitych (jeden z generałów angielskich oświadczył, że nie widział w całej wojnie równie krwawego pobojowiska) które obliczają

na 40.000 ludzi,

to w ten sposób możemy przedstawić sobie resztki armii bolszewickiej, która może się uratować z pogromu. Tymczasem i te rozbitki, ukryte lub wałęsające się po lasach, wyłapują nasi chłopi.

Tylko luźne watahy zdemoralizowanych rozbitków mogłyby się nam wymknąć.

Gen. Sosnkowski, zapytany, jak się sprawa nasza przedstawia na froncie małopolskim, odpowiedział: Na tym froncie uwidocznił się błyskawicznie refleks naszych zwycięstw z frontu w Królestwie Polskiem, i mogę śmiało powiedzieć,

że niebezpieczeństwo grożące wschodniej Małopolsce zostało znacznie zażegnane.

Nietylko napór bolszewicki zelżał tam widocznie, ale nawet część sił bolszewickich znajduje się w odwrocie. Obecnie nasze zadanie polega

na szybkiem przerzuceniu sił na front południowy, aby tam wziąć siły bolszewickie wszędzie w kleszcze.

W dalszym wywiadzie powiedział gen. Sosnkowski: Nasze plany operacyjne były głębokie i zostały jak najświetniej przeprowadzone. Bez przesady mogę powiedzieć, że

operacye te mają cechy operacyi Napoleońskich.

Dnia 16 sierpnia nasze wojska ruszyły naprzód, a już dnia 22 sierpnia opanowały Białystok. Trudno chyba o bardziej

piorunujące tempo ofenzywne.

Zachowanie się ludności cywilnej było bez zarzutu. Duch patryotycznego przywiązania żyje w pełni w naszym ludzie. Jeżeli zdarzy się, że lud dowie się o ukrywaniu się w lesie bolszewików, natenczas zbierają się chłopi w sile kilkunastu razem z kobietami, i biorą ich do niewoli. W jednej miejscowości

zabrali chłopi bolszewicką armatę.

Ponieważ nie było do niej zaprzęgu, zaprzęgły się do niej kobiety; te jednak, obawiając się, aby armata nie wystrzeliła, ciągnąc armatę, przez całą drogę śpiewały litanię do Matki Boskiej. Generał Sosnkowski zapytany o skutki naszej ofenzywy, powiedział:

Jestto zwycięstwo decydujące.

Jeżeli dalszy przebieg walk będzie taki, jak przewiduję,

cała Rosya stanie przed nami otworem,

bolszewicy ponieśli bowiem wskutek naszej ofenzywy wprost olbrzymie straty w organizacyi i w materyale. Dziś znajdują się oni w takim stanie, że trzeba im będzie

kilku miesięcy, aby mogli zorganizować swoje wojsko.

Taki stan nie może również pozostać bez wpływu na wewnętrzne stosunki Rosyi i pociągnie za sobą daleko idące zmiany. Oceniając położenie faktyczne, Rosya staje się pustką, a

Wrangel może iść choćby do Moskwy.

Skutki naszego zwycięstwa mogą być niesłychanie doniosłe, mogą być początkiem końca bolszewizmu. Ale na to

potrzeba czekać końca naszych operacyj wojskowych,

będących w toku, i usuwających się dlatego z pod dyskusyi. Ale nawet to, co już uczyniliśmy, może mieć wedle ludzkiej rachuby

bardzo daleko sięgające skutki,

a równocześnie

otwiera się nowa akcya dla całej polityki światowej“

Atak bolszewicki zupełnie załamany!

Zdobycz wzrasta niepomiernie!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z prasowej kwatery frontu północnego donoszą, że ofenzywa rozpoczęta na lewem skrzydle doprowadziła do zupełnego załamania ataku bolszewickiej armii, która została odcięta od głównej artery odwrotowej i nie pozostało jej nic innego, jak albo poddać się, albo spróbować ryzykownego manewru przebicia się w kierunku Augustowa i Suwałk. Poszczególne dywizye sowieckie są zdezoryentowane. 54 dywizya piechoty została wzięta do niewoli, 33 i 18 są rozproszone, a 53 wraz z kawaleryą wycofuje się na Szreńsk. Po pokonaniu silnego oporu, wojska polskie zdobyły Szumsk, Mławę i Działdowo. Zdobycz wojenna wzrasta niepomiernie.

Opinia Warszawy o sytuacyi.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Oceniają tu sytuacyę wojskową na froncie w sposób następujący: Grupa dywizyi bolszewickich osaczona przez nas w trójkącie Sierpca—Żuromin—Radzanów zrobiła

próbę przerwania naszych linii na południe od Mławy.

Atak był rozpaczliwy a przeto wyjątkowo zacięty. Bolszewikom

próby te jednak się nie udały.

Na północ od linii Mława—Łomża oddziały bolszewickie w liczbie

4 dywizyi piechoty i grupa jazdy są faktycznie odcięte od sił głównych.

Ponieważ wyjście z worka, którego boki stanowi właśnie wyżej wymieniona linia i granica niemiecka jest

za wązkie dla zorganizowanego odwrotu

a pozatem zagrożeni przez nasze awangardy posuwające się na północ od Łomży, żołnierze tej otoczonej

grupy bolszewickiej ratują się ucieczką na teren Prus Wschodnich.

Błyskawicznie, zwycięski marsz armii frontu środkowego, który trwa dalej i

oddziaływa na front południowy.

Oddział 15. dywizyi po 5 godzinnej walce pod Śniadowem zajął Łomżę oddziały zaś pierwszej dywizyi odebrały bolszewikom Białystok. Znaczenie

zajęcia przez nas tych 2 punktów jest wielkiej doniosłości.

Nie należy zapominać, że w Łomży bolszewicy utworzyli rząd sowiecki, którego władza miała się rozpowszechnić na wszystkie zajęte przez armię czerwoną tereny polskie. Istnienie tego rządu

dopomagało antypaństwowej robocie polskich żywiołów bolszewickich.

Obecnie rząd bolszewicki uciekł z Łomży i Białegostoku. Bolszewicy pewni zwycięstwa skoncentrowali

ogromne zapasy materyałów wojennych,

które wpadły w nasze ręce. Wreszcie

Białystok jest węzłem kolejowym, przez który mógłby się odbywać odwrót wojsk bolszewickich z frontu północnego.

Znaczna część bolszewików na linii Ciechanów-Mława miała się poddać!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Znaczna część sił nieprzyjacielskich na linii Mława—Ciechanów miała się poddać. Zdobycz nasza olbrzymia. Wzięto tu między innymi dwa wagony bolszewickiej bibuły agitacyjnej zredagowanej w języku niemieckim. Jeńcy wzięci w rejonie Działdowa przyznają, że w szeregach ich była znaczna liczba oficerów niemieckich, którzy obecnie w przebraniu chłopskiem kryją się po lasach.

BOLSZEWICY CHCĄ SIĘ PRZEBIĆ.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) W kołach rządowych otrzymano wiadomość, że wojska polskie po silnej walce zdobyły Ostrołękę. Pod Mławą znaczne oddziały bolszewickie usiłują w dalszym ciągu przebić się na wschód.

JAK BOLSZEWICY BYLI PEWNI ZDOBYCIA WARSZAWY.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) „Robotnik“ ogłasza dwa dokumenty, świadczące o tem, że bolszewicy byli już pewni zdobycia Warszawy. W jednym z tych dokumentów jest propozycya dowódcy 16 armii sowieckiej, wystosowana do prezydenta m. Warszawy o kapitulacyi stolicy pod groźbą generalnego szturmu; drugi dokument zawiera odezwę do robotników m. Warszawy, informującą o rozbiciu białej armii Piłsudskiego i o tem, że wkroczenie wojsk sowieckich do Warszawy ma być odpowiedzią na wkroczenie Piłsudskiego do Kijowa.

W Kijowie wybuchły rozruchy antybolszewickie!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) W Kijowie wybuchły rozruchy antybolszewickie. Rząd sowiecki powiększył wielokrotnie swoją załogę. Na miasto nałożono kontrybucyę 5 milionów rubli. Władze skonfiskowały majątki osób, które opuściły Kijów.

Na rozkaz Machny szerzy się w okolicach Hajsyna i Olwiopola powstanie Ukraińców przeciw bolszewikom.

Lewy brzeg Dniepru wolny od bolszewików!

Konstantynopol, 24. sierpnia.

(PAT.) Havas. Donoszą tu o znaczącem zwycięstwie Wrangla. Lewy brzeg Dniepru jest wolny od bolszewików.

Bolszewicy podjęli ofenzywę przeciw Wranglowi!

Nauen, 24. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Z Konstantynopola donoszą, że bolszewicy zaczęli przeciwko gen. Wranglowi ofenzywę na całym froncie.

WRANGEL CHCE PRZEKONAĆ FRANCYĘ O ANTYKOMUNISTYCZNYM NASTROJU MAS W ROSYI.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Gen. Wrangel oświadczył, że zamierza sprowadzić do Rosyi południowej członków wszystkich stronnictw parlamentarnych francuskich i przedstawicieli związków robotniczych, aby się przekonali o prawdziwości podanego przezeń faktu, że 90 proc. ludności rosyjskiej wypiera się zupełnie komunizmu.

TROCKI JESZCZE MARZY O POWALENIU PRZECIWNIKÓW NA ZIEMIĘ.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Helsingforsu donoszą: Na ostatniem posiedzeniu III międzynarodówki Trocki oświadczył: Wojna potrwa dopóty, dopóki burżuazyjnym rządom nie zostanie odebrana wszelka władza. Wszystkich przeciwników ustroju bolszewickiego musimy powalić na ziemię. Następnie kongres uchwalił 21 warunków zasadniczych, które muszą przyjąć grupy chcące przystąpić do 3. międzynarodówki.

JAK WYGLĄDA SALA OBRAD MIŃSKICH?

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) „Daily Mail“ zamieszcza depeszę iskrową z Moskwy, pochodzącą od korespondenta tego pisma z Mińska. Korespondent ten donosi, że 17. bm. rozpoczęła się konferencya w małej salce pewnego budynku szkolnego, którego ściany przyozdobiono futurystycznymi portretami Lenina, Trockiego, Marksa, Tołstoja, Turgeniewa i Dostojewskiego. Rosyjska delegacya składa się z 20 członków. Są to Polacy-bolszewicy, ubrani przeważnie w mundury najrozmaitszego pochodzenia.

W MIŃSKU NIE BĘDZIE ŻADNYCH REPREZENTANTÓW PRASY.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Za korespondentami pism polskich powrócili do Warszawy korespondenci pism angielskich i amerykańskich, nie mogąc dotrzeć do Mińska. Wobec tego ani prasa polska ani zagraniczna nie będą w Mińsku reprezentowane.

Lloyd George cofa się również na całej linii!

Lloyd George zmienił zupełnie swe stanowisko względem Rosyi!

Uważa rokowania za pośrednictwem Kamienewa za niemożliwe!

Pos anawia wysłać ultimatum do Rosyi!

Nauen, 24. sierpnia.

(PAT.) Radio.— „D. Allgem. Ztg.“, dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł angielskich w Lucernie, że Lloyd George po otrzymaniu ostatecznych warunków pokojowych Rosyi sowieckiej dla Polski, zmienił całkowicie swoje stanowisko wobec kwestyi rosyjskiej. Lloyd George jest zdania, że dalsze pertraktacye z Moskwą za pośrednictwem Kamienewa są niemożliwe. Opór Lloyda George'a nie jest skierowany przeciwko sowieckiej formie rządu, lecz fakt, że Moskwa próbuje narzucić gwałtem swoją formę rządu także narodowi niezależnemu, uniemożliwia stosunki z nią. Postanowiono zatem wysłać do Moskwy ultimatum, na które odpowiedź nadejść ma do końca tego tygodnia. W razie nieuwzględnienia tego ultimatum, koalicya będzie dopomagała armii polskiej przez wysyłanie materyałów wojennych. Wedle traktatu pokojowego ma Polska prawo przewożenia materyałów wojskowych przez Gdańsk. Postanowiono że Anglia i Włochy zaproponują rządowi francuskiemu podjęcie akcyi międzysojuszniczej dla zapewnienia Polsce wolnej komunikacyi przez okręg gdański. Prasa niemiecka jest zdania, że postanowienia lucerneńskie oznaczają zwycięstwo polityki rządu francuskiego.

Kamienew „prostacko nadużył zaufania rządu angielskiego“.

Taka jest najświeższa opinia Lloyd George'a.

Wiedeń, 24. sierpnia.

(PAT.) B. K. Szwajcarska Agencya w Lucernie podaje oficyalny komunikat o rokowaniach między Lloydem George'm i Giolittim. Komunikat wskazuje, że między rządami angielskim i włoskim panuje najzupełniejsza zgoda co do konieczności możliwie szybkiego zaprowadzenia pokoju na całym świecie, a w pierwszym rzędzie pokoju między Rosyą a pozostałemi państwami świata, w przeciwnym bowiem razie atmosfera całego świata byłaby nasycona wrzeniem. W każdym razie rząd angielski i włoski podjęły kroki, aby pośredniczyć w nawiązaniu stosunków między Rosyą a innemi państwami. Jest wobec tego pożałowania godnem, że rząd sowiecki wbrew zapewnieniom chce narzucić Polsce warunki, które z narodową niezawisłością Polski stoją w sprzeczności. Obaj prezydenci ministrów oświadczyli się za samodzielną i niepodległą Polską. Niewłaściwy jest warunek Rosyi, stawiany Polakom, aby nie cała Polska wybierała swój parlament i rząd, lecz że ma to być dozwolone tylko jednej części ludności, jak tego żąda punkt 4 warunków rządu sowietów. Podobnie nie do przyjęcia jest warunek, że armia polska składać się może z jednej tylko klasy obywateli, z wykluczeniem klas innych. Dołączenie tych warunków do układu, zawartego przez rząd angielski z Kamienewem, jest prostackiem naruszeniem zaufania. Wogóle rokowania z rządem, które swoje słowo traktuje tak lekko, będą trudne, jeżeli wogóle nie niemożliwe. Jeżeli Rosya będzie prowadziła dalej wojnę z Polską, to żaden z rządów nie będzie w stanie uznać oligarchii rządu bolszewickiego lub pertraktować z tym rządem. Świat pragnie pokoju, a pokój ten jest możliwy tylko przy całkowitem uznaniu wolności narodów. Rządy angielski i włoski są zgodne w tem, że należy podjąć się wszelkich trudów, aby usunąć dzisiejsze różnice między narodami.

L. GEORGE PLANUJE(?) NAWET AKCYĘ PRZECIW TOWEROWI?

Paryż, 24. sierpnia.

(PAT.) Radio. — „Journal“ dowiaduje się z Lucerny, że Lloyd George i Giolitti zajmują się obecnie sprawą Gdańska. Lloyd George miał zapowiedzieć otwarcie akcyę w sprawie stanowiska komisarza Towera, który podobno oświadczył w Londynie, że nigdy nie wzbraniano wziazdu do portu okrętom wiozącym amunicyę, nie dodał jednak, czy pozwolono im na wyładowanie.

OBURZONY LLOYD GEORGE PRZESTAŁ MIEĆ WĄTPLIWOŚCI.

Wiedeń, 24. sierpnia.

(PAT.) B. K. „D. Allg. Ztg.“ z Lucerny. Rokowania w Lucernie wydały wczoraj niespodziewany i znamienny rezultat. Gdy Lloyd George wczoraj rano otrzymał definitywne warunki pokojowe rządu sowieckiego, stwierdził z wielkiem oburzeniem, że warunki te są otwartem złamaniem słowa przez rząd moskiewski. Podczas, gdy jeszcze wczoraj Lloyd George miał wątpliwości w sprawie przewozu materyału wojennego przez terytoryum gdańskie, zmienił on obecnie swój pogląd i oświadczył, że wedle traktatu wersalskiego ma Polska prawo do przewozu.

PRESTIGE MILLERANDA WIĘKSZY NIŻ L. GEORGE'A.

Paryż, 24. sierpnia.

(PAT.) Havas. — Większość dzienników składa Millerandowi życzenia z powodu sukcesów odniesionych w sprawie jego polityki polskiej. — „Eclair“ twierdzi, że Millerand okazał wielki dar przewidywania i energii w najkrytyczniejszej chwili kryzysu polskiego. Przez zręczne pozyskanie Stanów Zjednoczonych, Millerand zdobył sobie obecnie nietylko w oczach sojuszników, ale nawet w oczach wroga prestige i powagę większą od Lloyda George'a.

NADESŁANE.

Chcą zapewnić Polsce prawo korzystania z portu gdańskiego!

Lucerna, 24. sierpnia.

(PAT.) Ag. szwajc. Lloyd George i Giolitti zaproponowali rządowi francuskiemu wspólną akcyę mającą zapewnić Polsce prawa korzystania z portu gdańskiego, przysługujące jej na podstawie traktatu wersalskiego.

Marszałek Foch wydaje rozkazy — sir Tover ich nie słucha!

Oburzenie Lloyda George'a jeszcze nieznane sir Toverowi!

Gdańsk, 24. sierpnia.

(PAT.) Sprawa Gdańska przybiera coraz ostrzejszy charakter i przyciąga uwagę całego świata. Znana uchwała konstytuanty oraz żądanie ogłoszenia jej przez Towera staje się kwestyą międzynarodowego znaczenia. P. wiceminister Dąbrowski udzielił interwiewu korespondentom Timesów, Journala i Vossische Zeitung oraz przedstawicielom miejscowych pism polskich, w którym stwierdził, że według traktatu wersalskiego, neutralność Gdańska mogłaby być proklamowana tylko przez Polskę, której powierzone zostało prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska, nadto sprawa neutralności, prowadząca do blokady Polski, jest sprzeczna z interesami mocarstw sprzymierzonych, z któremi Polska spółdziała, prowadząc walkę z bolszewikami.

Wczoraj po południu p. Dąbrowski w towarzystwie amerykańskiego pułkownika Barbera i wiceministra kolei Eberhardta zwiedzał ważniejsze punkty wybrzeża morskiego. Dziś w gmachu komisaryatu Rzeczyspo. Polskiej informował się o sprawach gdańskich, kładąc szczególny nacisk na sprawę emigracyi i reemigracyi.

Komendant krążownika francuskiego kapitan Halier, który dziś przybył do Gdańska, złożył wizytę p. Dąbrowskiemu. Przy tej sposobności pokazało się, że krążownik francuski najspokojniej wjechał do portu według rozkazu marszałka Focha i zaczął wyładowywać amunicyę przeznaczoną dla Polski. Tu jednak w imieniu Towera zjawił się komendant wojsk koalicyjnych gen. Hacking, udał się na pokład okrętu i wstrzymał wyładowanie amunicyi. Polska opinia publiczna czeka z niecierpliwością na odpowiedź, jak długo wstrzymywane będzie w Gdańsku wyładowanie amunicyi i czy wola marszałka Focha, idącego Polsce z pomocą ugnie się przed skrupułami tymczasowego administratora Gdańska. Powszechne jest mniemanie, że skrupuły te i obawy przed wybuchem rewolucyi są przesadzone. Obecnie wśród robotników gdańskich ujawnia się silna depresya, a nawet komuniści obawiając się wygłodzenia miasta, pragną skończyć z bojkotem Polski w celu pomagania sowietom rosyjskim. Wśród robotników przebija się nastrój wojowniczy, sztucznie podsycany przez część bezrobotnych oraz przez 10.000 dezerterów, żydów z Polski. Znawcy stosunków gdańskich sądzą, że całe niebezpieczeństwo sprawy neutralności, jak również sprawa ochrony dla emigrantów oraz sprawa powstrzymania wyładowania amunicyi dla Polski, są następstwem nieuzasadnionej chwiejności odpowiedzialnych czynników.

SIR TOWER CZEKA NA WSKAZÓWKI.

Gdańsk, 25. sierpnia.

(PAT.) W dalszym ciągu swojego pobytu w Gdańsku p. wiceminister Dąbrowski w towarzystwie p. Biesiadeckiego złożył wizytę Towerowi i zwrócił jego uwagę na fakt niepuszczania reemigrantów do Polski przez sowiecką radę robotniczą kolei gdańskich, przyczem prosił o ochronę reemigrantów i zapewnienie im wyjazdu drogą lądową, pod ochroną eskorty wojsk sprzymierzonych. Tower przyznał, że fakt ten jest krokiem niesłychanym, wprost szalonym i w tej mierze odniósł się do władz kompetentnych i oczekuje ich decyzyi.

Anglia przeznacza 300 000 f. szt. na żywność dla ludności odzyskanych terytoryów Polski!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Biuro Reutera donosi, że angielski minister skarbu dał zezwolenie międzynarodowemu Komitetowi kredytów zapasowych w Paryżu na użycie z kapitałów angielskich sumy 300.000 funtów szterl. na nabycie środków żywności dla tych nieszczęśliwych Polaków których armie bolszewickie wypędziły do zachodnich dzielnic Polski.

Porozumienie rosyjsko-niemieckie dokonane!

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Otrzymane tutaj radio z Moskwy potwierdza spotkanie się Trockiego z oficerami niemieckimi w Prusach wschodnich. Radio dodaje, że celem Trockiego było porozumienie rosyjsko-niemieckie w interesie ratowania Europy przed grożącą katastrofą gospodarczą. Jest nadz[illegible] Niemcy w najkrótszym czasie zawrą z R[illegible]nwencyę polityczno-gospodarczą. — „Times" donoszą, że tem zaznaczają, że oświadczenie to jest dowodem dokonanego już porozumienia między Niemcami a Rosyą.

„NIE WALKA POLSKI Z ROSYĄ TYLKO WALKA DWÓCH ŚWIATOPOGLĄDÓW".

Praga, 25. sierpnia.

(PAT.) Dziennik socyalno-demokratyczny „Pondelnik", pisząc o wydarzeniach na froncie wschodnim, dodaje, że nie jest to już dziś wojna między Polską a Rosyą, ale zmaganie się dwóch zapatrywań, dwóch światów. Z jednej strony Polacy, jako awangarda tych narodów, które życzą sobie utrzymania dawnych stosunków, a więc przedewszystkiem kapitalizmu, po drugiej zaś stronie Rosya, za którą stoi proletaryat całego świata. Za Polską stoi Europa Zachodnia i Ameryka.

Wydarzenia na froncie rosyjsko-polskim będą przedmiotem narad w Lucernie, któremi interesuje się żywo także i rząd niemiecki. Rząd Niemiec czyni zabiegi, ażeby w tej konferencyi wziął również udział kancierz niemiecki. Pismo w końcu twierdzi, że najbliższą konstelacyą polityczną w Europie będzie sojusz rosyjsko-niemiecki, jako przeciwwaga sojuszu angielsko-francuskiego.

Polska samoobrona postępuje dalej na zachód!

Bytom, 24. sierpnia.

(PAT.) Polska samoobrona postępuje dalej na zachód. W niedzielę opanowali Polacy cały powiat zabrzeski, z wyjątkiem samego Zabrza, w którym istnieje jeszcze Sicherheitswehra. Ludność polska starała się usuwać ją już wczoraj, w międzyczasie jednak zjawiły się dwie kompanie Francuzów, które pełniły służbę bezpieczeństwa, a na rozkaz których Sicherheitswehra musiała pozostać w koszarach. We wszystkich gminach opanowanych przez Polaków znaleziono dużo broni i amunicyi, ukrytej przez Niemców. Wyłapano tam szereg niebezpiecznych bojowników niemieckich. W niektórych gminach powiatu bytomskiego i zabrzeskiego wystąpili do walki z Polakami komuniści niemieccy. Ludność polska załatwiła się z nimi sama, lub też oddała ich w ręce Francuzów. W niedzielę opanowany został przez Polaków powiat pszczyński łącznie z miastem, oraz Wodzisław. W Pszczynie przyszło do krwawych walk, w końcu jednak Niemcy musieli się poddać. Dokonuje się opanowanie powiatów rybnickiego i tarnogórskiego, a zaczęło się również opanowywanie wschodnich gmin powiatu gliwickiego. Na dowód, że Sicherheitswehra opiekuje się jedynie Niemcami, świadczy fakt, że tam, gdzie Polacy jeszcze jej nie rozbroili i nie wypędzili, Niemcy cywilni przygotowują się do walki zbrojnej z Polakami przy pomocy Sicherheitswehry, w innych zaś miejscowościach Niemcy szukają pojednania z Polakami przez stworzenie wspólnej straży obywatelskiej.

POLACY OPANOWALI HUTĘ BISMARCKA.

Warszawa, 24 sierpnia.

(Telef.) (G) Dzienniki niemieckie donoszą, że Huta Bismarcka została po krwawej walce zajęta przez Górnoślązaków, którzy następnie oddali władzę nad miastem Francuzom. W zachodnich powiatach górnośląskiego obszaru plebiscytowego ma się znajdować 5000 uchodźców niemieckich, którzy się tam schronili z opanowanych przez Polaków powiatów wschodnich.

SUKCESY AKCYI SAMOOBRONNEJ LUDNOŚCI ŚLĄSKIEJ

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Pszczyna, miasto i powiat, zostało zajęte przez Górnoślązaków. Cały powiat rybnicki z wyjątkiem miasta Rybnik, powiaty katowicki i bytomski są w rękach ludności polskiej. Gliwice, Katowice, Królewska Huta i Bytom stanowią wyspy administracyi pruskiej.

ROZBRAJANIE AGITATORÓW BOJÓWEK NIEMIECKICH.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (m). Z Katowic donoszą, że patrole włoskie i francuskie przeprowadzają z całą bezwzględnością rozbrojenie niemieckich elementów agitatorskich i napływowych bojówek niemieckich. Około 80 osób aresztowano już i osadzono w koszarach wojsk francuskich.

ZAWIESZENIE PISM HAKATYSTYCZNYCH.

Bytom, 24. sierpnia.

(PAT.) Za ogłaszanie podburzających i fałszywych wiadomości, międzysojusznicza komisya rządząca zawiesiła hakatystyczne pisma „Oberschleser Wanderer" w Gliwicach i „Kattowitzer Ztg.". Ponadto skonfiskowano niedzielny numer bytomskich „Oberschl. Morgenpost" za artykuł przeciwko władzom koalicyjnym. Oprócz tego zapowiedziane jest zawieszenie czterech niemieckich pism codziennych. Niedzielne pisma berliń-

ła donosły, że bytomskie biuro Wolffa zawiesiło swoje czynności z niewiadomych powodów.

CO ZDRADZIŁY AKTA NIEM. KOMISARYATU PLEBISCYTOWEGO?

Bytom, 24. sierpnia.

(PAT.) Niemieccy urzędnicy i ich rodziny z powiatów opanowanych przez Polaków, uciekają na zachód. W Koźlu wojska koalicyjne aresztowały na dworcu cały zastęp bojówki niemieckiej który tam przechodził z Niemiec. Rekrutował się on z brygady marynarki, która tu grasowała po zeszłorocznem powstaniu. Brygada ta stoi obecnie w Brzegu. Są to żołnierze przysłani tu po cywilnemu dla walki zbrojnej z Francuzami i Polakami. Wedle informacyi, skonfiskowane akta niemieckiego komisaryatu plebiscytowego w Katowicach ujawniły, że planowane były dalsze napady na Francuzów i Polaków w innych miejscach. Bojowcy płatni byli po 70 marek dziennie. Wachmistrz policyi w Katowicach Janusz w przebraniu cywilnem dostał się 17 bm. przed napadem na polski komisaryat plebiscytowy w Katowicach do biura komitetu jako prowokator-szpieg; potem wpadła do wnętrza Sicherheitswehra i dopomagała w maltretowaniu Polaków. Został on rozpoznany przez Polaków w Bogucicach i na miejscu rozstrzelany.

PERTRAKTACYE TRWAJĄ.

Bytom, 24. sierpnia.

(PAT.) Generalny strajk robotników polskich trwa nadal, gdyż władze koalicyjne nie dały dotąd konkretnego przyrzeczenia, że Sicherheitswehra zostanie zaraz usunięta. Pertraktacye toczą się w dalszym ciągu. Niemcy odbyli w sobotę wspólne zebranie, poczem udała się do gen. Gratiera w Katowicach deputacya, z żądaniem rozbrojenia Polaków i pomnożenia Sicherheitswehry, oraz jej uzbrojenia. Robotnicy polscy, gdy się o tem dowiedzieli, postanowili nie dopuścić do spełnienia tych żądań niemieckich. Należy się spodziewać, że międzysojusznicza komisya rządząca nabrała chyba przekonania z ostatnich wypadków, że Niemcy napadają na Polaków i Francuzów, w czem dopomaga im Sicherheitswehra, wobec czego dalsze istnienie tej policyi nie ułatwi przywrócenia spokoju.

Wojska alianckie na Górnym Śląsku będą pomnożone!

Bytom, 24. sierpnia.

(PAT.) Dzisiejsze pisma niemieckie donoszą, że rząd angielski zgodził się na wniosek rządu francuskiego na pomnożenie wojsk okupacyjnych na Górnym Śląsku. Wysyłka tych posiłków nastąpi niebawem.

OKRĘGI NA ZACHÓD OD BYTOMIA I KATOWIC ZAJĘTE PRZEZ WOJSKA KOALICYJNE.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: „Voss. Ztg." dowiaduje się, że okręgi na Zachód od Bytomia i Katowic zajęły wojska francuskie i włoskie. Komunikacya kolejowa na Górnym Śląsku z wyjątkiem kilku linij lokalnych przy granicy, odbywa się normalnie.

NARADY W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Berlin, 24. sierpnia.

(PAT.) Wolff. Pruski minister spraw wewnętrznych udał się wraz z sekretarzem stanu z polecenia gabinetu do Wrocławia aby z przedstawicielami Górnego Śląska omówić położenie na Górnym Śląsku.

NIEMCY NAWIĄZUJĄ KONTAKTY.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Berlina donoszą: Kanclerz Rzeszy Fehrenbach przybył do Berna szwajcarskiego w towarzystwie b. ambasadora w Waszyngtonie hr. Berndorfa. Podróż ta stoi w związku z konferencyą w Lucernie.

Rozmaitości telegraficzne.

WCZORAJ ODBYŁY SIĘ OBRADY R. O. P.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś pod przewodnictwem Naczelnika Państwa odbyło się posiedzenie R. O. P.

WITOS WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (m) Premier Witos powrócił dziś z podróży po Małopolsce.

MIANOWANIE DELEGATÓW W KOMISYI ODSZKODOWAŃ.

Warszawa, 24. sierpnia.

(PAT.) — Wedle pism warszawskich pan Jan Mrozowski został zamianowany delegatem rządu polskiego przy międzynarodowej komisyi odszkodowań w W[illegible] p. Tadeusz Sobolewski zastępcą delegata [illegible] polskiego w sekcyi międzynarodowej komisyi odszkodowań w Wiedniu.

POWIATY DO KTÓRYCH POWRÓT JEST ZEZWOLONY.

Warszawa, 24. sierpnia.

(PAT.) Minister spraw wewnętrznych komunikuje: Powrót ludności do powiatów: płońskiego, płockiego, pułtuskiego, radzymińskiego, nowomińskiego, lubelskiego, węgrowskiego, siedleckiego, radzyńskiego, garwolińskiego, łukowskiego i lubartowskiego zezwolony jest bez ograniczenia.

GUBERNATOR RUSI ZAKARPACKIEJ USTĄPIŁ.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Pragi otrzymano tu wiadomość że gubernator Rusi zakarpackiej Żatkovic ustąpił ze swego stanowiska z powodu kryzysu politycznego, spowodowanego oporem stanowiskiem ludności słowackiej przeciw administracyi czeskiej.

ANGLIA BUDUJE FLOTĘ RUMUNII.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Między rządem rumuńskim i angielskim zawarty został układ, mocą którego zarząd marynarki angielskiej dostarczył budującej się flocie rumuńskiej oficerów, instruktorów, techników oraz materyału do budowy.

NORWEGIA ZAMYKA PRZEJAZD DLA SOWIETÓW.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.). (m) Ze Sztokholmu donoszą, że Norwegia zabroniła przejazdu przez swoje terytoryum rosyjskim delegatom związków zawodowych, którzy mają się udać na międzynarodowy kongres związków zawodowych.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 25. sierpnia.

ARESZTOWANIA W CHEŁMIE.

(u) Jak donosi „Wpered" dnia 10 bm. aresztowano w Chełmie i wywieziono do Lublina wybitnych członków ukr. partyi soc. demokratycznej Pawła i Antoniego Wasylczuków, redaktorów pisma „Nasze Żytia". Pismo zawieszono.

KONFERENCYE DELEGATÓW U. N. R.

(u) „Hrom. Dumka" donosi, że delegaci rządu U. N. R. odbyli w Paryżu szereg konferencyi z przedstawicielami rozmaitych państw, przedstawiając im obecne położenie i stanowisko Ukrainy. Prof. prawa międzynarodowego George Scelle, studyuje obecnie sprawę ukraińską, bo ma zamiar napisać dzieło o międzynarodowem stanowisku Ukrainy. W tej sprawie zwrócił się on do członka delegacyi p. Borszaka o dokumenty z historyi s[illegible]ów franko-ukraińskich z XVIII stulecia z czasów Orlika, które odnaleziono w archiwum francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

DELEGACI BOLSZEWIKÓW UKR. W MIŃSKU.

(u) Wedle urzędowego zawiadomienia z Moskwy w pertraktacyach w Mińsku wraz z przedstawicielami Rosyi sowieckiej, biorą udział przedstawiciele Ukrainy sowieckiej Piatakow i Szumko.

O LOSY GALICYI WSCHODNIEJ.

(u) „Hrom. Dumka" przedrukowała podaną przez „N. Fr. Presse" wiadomość z Paryża, że Polacy na konferencyi w Mińsku przyjęli za podstawę do dyskusyi wschodnie granice Polski, ustalone przez Najwyższą Radę z poprawką rządu sowieckiego. Sprawa Galicyi wschodniej nie ma być przedmiotem rozważań w Mińsku. Do tej notatki dodaje „Hrom. Dumka" od siebie następującą uwagę: „Jak wiadomo, sprawa Galicyi wschodniej zgodnie z wnioskiem L. George'a, ma być rozstrzygniętą w Londynie."

„WPERED" KURCZY SIĘ.

(u) Organ ukr. soc. demokratów, zmniejszył z dniem dzisiejszym wydawnictwo swoje na dwie stronice. Tłómaczy to tem, że z powodu działań wojennych, stracił kontakt ze swoimi prenumeratorami. Zdaje się jednak, że ten kontakt przerwał się nie tyle wskutek działań wojennych, ile wskutek niezdecydowanej polityki tego pisemka, co zniechęciło do niego nawet najbliższych zwolenników tego organu.

OSOBISTE NAPAŚCI.

(u) Sprawiedliwa i bezstronna krytyka zamieszczana w piśmie naszem, działalności politycznej organu partyi ukr. soc. demokratów, wyprowadziła z równowagi organ tej partyi „Wpered", a niemając argumentów rzeczowych, denuncyuje współpracowników naszych, że ukrywali się przed frontem, a paszkwil swój kończy takim ustępem: „Jest tam jeszcze jeden typ ciekawy „łazika" z „Porannej". Jest on specyalista od spraw ruskich, patryota polski, chociaż bardzo zaczny ojciec jego, ochrzcił go w cerkwi ukraińskiej(?). Tylko że chrzcił go jakiś durny pop. Otóż ten gr.-kat. łazik utworzył sobie front w „Porannej" i wojuje na prawo i lewo. Wojuje oczywiście nie z bolszewikami, bo oni za daleko, lecz wojuje z Ukraińcami, bo oni blizko".

Oto próbka szlachetnej polemiki i etyki dziennikarskiej „Wperedu".

NADESŁANE.

DNIA.

NASTROJE.

Przez miasto jedzie tren
Jedną, drugą godzinę
Przystaje ów i ten
I już ma taką minę
Jakby ze strachu chciał
Schować się pod pierzynę.
Ktoś papierosa dał
Pyta żołnierza: zkąd?
Czy jaka klęska nowa
Od Budiennego band?
A żołnierz za to frant:
My panie z pod Kijowa
Jedziem na nowy front.
No i tchórzliwy gość
Ma już dość.
Czemprędzej pokryjomu
Wraca do swego domu
Z miną dziwnie strwożoną
Wita się z swoją żoną
A gdy ta spyta się
Co znaczy humor ten,
Mąż mówi tajemniczo:
Znowu na froncie źle
Przez miasto jechał tren.
Inny z ciężkiego snu
Budzi się pełen strachu
Woła: Pod oknem tu
Słychać rannego jęki.
A to koty na dachu
Nucą miłosne piosenki.
Trzeci usłyszał gdzieś
Że banda bolszewików
Zajęła wieś
Co zowie się Patyków,
Ponoś w pobliżu Gródka
Więc nowa trutka.
Ależ tchórzliwi dobrodzieje
Wieś taka nie istnieje.
A więc do góry głowa
Wróg daleko od Lwowa.
Nic z jego dzikiej chuci
Aby na lwowskiej ziemi
Stanąć stopy krwawemi
I więcej już nie wróci!!

Nemo.

ostponowanie prasy lwowskiej.

Lwów, 25. sierpnia.

Jest przyjęte w całym kulturalnym świecie, że prasa, owo szóste mocarstwo, ma daleko dalej przywileje, niedostępne innym sferom, a jej przedstawiciele wszędzie szybki i łatwy dostęp. Jest też przyjętem, że z opinią lub żądaniami prasy liczą się sfery rządzące, a na żale, które znalazły raz bodaj swój wyraz publicznie, dają wyjaśnienie.

Niczego podobnego we Lwowie doczekać się nie można było od dotychczasowego dowództwa frontu południowego, o którego sfinksowem postępowaniu względem postulatów lwowskiej opinji publicznej kilkakrotnie wspominaliśmy. Pisaliśmy mianowicie parę razy, wyrażając żal, że każdy z poszczególnych odcinków frontu może się poszczycić osobnymi lokalnymi komunikatami, tylko Lwów, mimo jednogłośnego żądania wszystkich pism lwowskich komunikatów takich się nie doczekał. Mało tego, szczegółowe omówienie sytuacyi o walkach na przedpolach Lwowa, miała prasa krakowska, a były one niedostępne dla tych, których najbardziej mogły interesować, tj. Lwowian.

Lekceważenie interesów prasy wyraża się także w lekceważeniu jej przedstawicieli. Oto przykład: Oddział II. dowództwa frontu południowego wezwał (komunikatem PAT-a nadesłanym w niedzielę rano) — przedstawicieli wszystkich pism lwowskich, na konferencyę, która się miała odbyć o 12 w południe. Do 12'40 oficer, mający przyjąć dziennikarzy, nie zjawił się, zajęty innemi sprawami, co podziałało tak, że zebrani odeszli obrażeni, do dziś nie wiedząc, poco ich wzywano.

W tem samem tempie bywają załatwiane wszystkie inne sprawy, mające styczność z interesami prasy. Ogólnie we wszystkich państwach jest przyjętem, że korespondenci, którzy zgłosili swą gotowość wyjazdu na front, napotykali na jak najdalej idące ułatwienia. We Lwowie od pięciu dni, tj. od piątku rano przedstawiciele kilku najpoważniejszych pism naprożno tracą czas na zdobycie możliwości takiego wyjazdu, a gdy onegdaj okazała się potrzeba uzyskania zaakceptowania tej kwestyi przez szefa sztabu pułk. Kesslera i gdy interesowani zdołali już dotrzeć do adjutantury sztabu, po dwugodzinnem czekaniu dowiedzieli się, że nie zostaną przez szefa sztabu przyjęci.

Gdy pomimo tego dziennikarze zdołali w piątym dniu starań uzyskać dokumenty podróżne, nie mogli dotąd z nich korzystać, wobec tego, iż kazano im się własnym przemysłem starać o środki lokomocyi. Po południowem wyczekiwaniu na pociąg wojskowy, który w ostatniej chwili został odwołany, lub inną okazyę, korespondenci musieli znowu z wycieczki zrezygnować.

A przecież, nie szukając dalej, widzimy z korespondencyi warszawskich że tamtejsze władze wojskowe zupełnie inaczej patrzą na użyteczność roli korespondenta wojennego i pozwalając na wyjazd, zaopatrują go zarówno w środki lokomocyi jak i w asystę fachową oficera, któryby podróżą pokierował, objaśniając zarówno o znaczeniu akcyi na danym terenie wojennym.

Apelujemy do naszych władz wojskowych, w szczególności do samego dowódcy frontu południowego p. gen. hr. Lamezana-Salinsa, o wzięcie w pieczę tej drobnej, lecz niewątpliwie, pożytecznej dla ogółu sprawy i umożliwienie lwowskim dziennikarzom zwiedzenia najbliższego frontu.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa, 25 sierpnia „Pomysł panny Franciszki", komedya w 4 aktach po raz drugi.

Czwartek, 26 sierpnia „Faust", opera w 5 aktach.

Piątek, 27 sierpnia, „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Sobota, 28 sierpnia „Pomysł panny Franciszki" komedya w 4 aktach.

Niedziela, 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera.

Poniedziałek, 30 sierpnia „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

—o—

—o—

Generalny Delegat Rządu Dr. Kazimierz Gałecki odbył dziś w towarzystwie komendanta policyi państwowej Hoszowskiego podróż inspekcyjną do Bóbrki celem naocznego przekonania się o gwałtach i rabunkach wojsk bolszewickich, oraz wysłuchania przedstawicieli ludności.

Komisarz Włodzimierz Poilo, o którego śmierci pogłoskę mieliśmy już sposobność sprostować, prosi nas o zaznaczenie, że udało mu się umknąć do miejscowości przeznaczonej, przez chwilowy pobyt Starostwa Przemyślańskiego. Również starosta Wagner i sekretarz Machalski ocaleli.

(mg) Ś. p. ppułk. Emanuel Dültz. Wczoraj po południu przywieziono na dworzec główny we Lwowie zmasakrowane zwłoki oficera, znalezione przez żołnierzy na łanie prosa w okolicy Bóbrki. Jak się okazało ze znalezionych przy nim legitymacyi i fotografii, są to zwłoki podpułkownika Emanuela Dültza, który prawdopodobnie został zamordowany przez patrol kozacką. Zapewne dokonali na nim bolszewicy i rabunku, gdyż nogi zamordowanego były bose, a w portfelu znajdowało się oprócz dokumentów tylko 10 marek.

Ś. p. Władysław Nosowicz. W krwawych walkach w obronie stolicy, pod Płońskiem padł od szrapnela dnia 19 b. m. podporucznik Władysław Nosowicz słuchacz politechniki lwowskiej, służący w kompanii szturmowej 37 pułku piechoty. Przed trzema laty ukończywszy szkołę oficerską, wyruszył ś. p. Nosowicz w pole i walczył w Serbii w armii austryackiej. Wróciwszy po pogromie tej armii do Lwowa w listopadzie 1918 roku, zaciągnął się natychmiast w szeregi polskie, w zastęp obrońców Lwowa i wschodniej Małopolski. Odtąd bez przerwy już prawie był w ogniu, walcząc z kolei na froncie północnym z czerwoną armią. Pełen fantazyi i tężyzny, czuł się w żołnierce, jak w swoim żywiole i bez zastrzeżeń niósł Ojczyźnie w dani młode swe życie — bez zastrzeżeń i z rycerską gotowością. Zgon jego okrywa żałobą wiceprezesa Dyrekcyi kolei we Lwowie p. Andrzeja Nosowicza. Zwłoki ś. p. Władysława Nosowicza, pochowane na razie w Modlinie, przewiezione zostaną do Lwowa, do grobowca rodzinnego. Cześć i promienna chwała pamięci bohaterskiego żołnierza!

(mg) Powrót z „bolszewickiego raju". Z niewoli bolszewickiej zbiegło kilku jeńców polskich, którzy otrzymali od barbarzyńców Wschodu bolesną pamiątkę na całe życie. Jednemu z nich wypalili bolszewicy znaki na ramionach w kształcie epoletów oficerskich, innym gwiazdę sowiecką na czole. Czyżby to miały być także środki agitacyjne dla zyskania stronników bolszewickiego raju?

Nowy baon lwowski. W chwili niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, porwał się cały naród do broni, tworząc wiele nowych hufców do samoobrony. W tej też, ciężkiej dla kraju chwili, powołany został do życia rozkazem DOG. baon I/140, jako samoistna jednostka strategiczna. Batalion ten, rekrutujący się z Lwowskich Dzieci, miał szczytne zadanie obrony Lwowa. Wśród jego szeregów znajdują się w przeważnej części nowicyusze w rzemiośle wojennem, ale nie brak też bohaterów, którym to nie pierwszyzna, którzy raz już krwawą toczyli walkę o gród ojczysty, w pamiętnych dniach listopadowych. Ci dobrze pamiętają, jak ich obecny Dowódca, kapitan Kurka, wówczas, jako dowódca 38 pułku piechoty, prowadził ich i ich braci do zwycięstwa, oni ufają i ufać każą, że ich i teraz nie zawiedzie i z tęsknotą oczekują chwili, kiedy wejdą znów pod rozkazy swego dowódcy.

Jeszcze o cenzurze lwowskiej. Cenzura lwowska, która już w sercach prasy miejscowej zaskarbiła sobie specyalne miejsce, znowu zmusza nas do wspominania o niej publicznie. Oto referenci biura prasowego przy prokuratoryi Państwa zapominają zwykle z góry się umówić, co wolno puszczać a czego nie wolno, wskutek czego wynikają rzeczy krzywdzące jedno pismo na korzyść drugiego. I tak nocy ubiegłej starańszy się ocenzurować depeszę z Warszawy o wykryciu akcyi tamtejszych komunistów, co jednakże odnośny referent (nieznany nam z nazwiska, a traktujący strony ze zbyt „policyjną" stanowczością) depeszę tę skreślił. Pomimo to wiadomość ta w całości pojawiła się w jednem z wczorajszych pism popołudniowych. Gdzie konsekwencya?

Niewłaściwe pośrednictwo w dostarczaniu poczty od i do armii w polu. Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa W. P. nadsyła nam następujący komunikat: Organizacye społeczne, matki chrzestne, Koła oświatowe i t. d., niosąc ulgę żołnierzowi w polu, częstokroć ogłaszają w dziennikach, że pośredniczą w dostarczaniu żołnierzowi korespondencyi z kraju na front albo odwrotnie i w tym celu wyznaczają dla publiczności czas i miejsce zbiórki, nadawania listów, paczek i t. p. przeznaczonych na front. Nie zapoznając dobrych chęci tych organizacyi, Naczelne Dowództwo W. P. zaznacza, że do obsługi pocztowej powołane są wyłącznie poczty polowe i że ze względu na ważne interesy wojskowe, nie można zezwolić na urządzanie przygodnych, ubocznych pośrednictw w dostarczaniu korespondencyi i innych przesyłek od i do armii w polu. Korespondencye i wszelkie inne przesyłki od i do armii w polu muszą bezwarunkowo być nadawane przez publiczność za pośrednictwem państwowych pocztowych urzędów cywilnych, a zajmowanie się osób albo organizacyj społecznych zbieraniem albo odsyłaniem korespondencyi z kraju do armii w polu i na odwrót, jest wzbronione. Jedynie przesyłanie dla żołnierza w polu darów uzbieranych w transportach dla poszczególnych formacyi polowych dla oszczędzenia kosztów opakowania poszczególnych pakietów, może się odbywać bez pośrednictwa

poczty polowej, ale za poprzedniem zgłoszeniem w oddziale II. Naczelnego Dowództwa W. P. i D. O. G., na którego obszarze ten transport się organizuje. Podp. Drugi, zastępca szefa sztabu generalnego: Norwid Neugebauer, gen.-por. i główny kwatermistrz.

Lwowska Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Od jutra, 25. sierpnia, wstrzymuje się na szlaku Lwów-Rzeszów-Kraków ruch pociągów pośpiesznych Nr. 6 (odjazd ze Lwowa 14·45) i Nr. 5 (przyjazd do Lwowa 16·00), a w miejsce ich wprowadza się ponownie pociągi pośpieszne Nr. 10 (odjazd ze Lwowa 23·10) i Nr. 9 (przyjazd ze Lwowa 7·55). Pociąg Nr. 10 będzie prowadzić wagon bezpośredniej komunikacyi Lwów-Krynica.

„Nie damy się!" Taki tytuł nosi rewia w 1. akcie, napisana przez Henryka Zbierzchowskiego na tle obecnej sytuacyi. Będzie ona w poniedziałek wystawiona w teatrze wodewilowym, jako frontowym M. O. A. O. i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem wskutek swej barwności, żywej akcyi i wprowadzenia na scenę żołnierzy ochotniczej armii.

(—) Samobójstwo. Wczoraj przed południem znaleziono w parku Kilińskiego w krzakach zwłoki inżyniera pułkownika H., który w poniedziałek wieczór w zamiarze samobójczym po zażyciu sublimatu strzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Przy denacie znaleziono kilka listów pisanych do rodziny i przyjaciół. Powód samobójstwa na razie nie wiadomy. Zwłoki odwieziono do kostnicy wojskowej.

(—) Kradzieże. Maryi Sas, zamieszkałej przy ul. św. Zofii skradziono wczoraj z zamkniętego strychu bieliznę wartości 6700 m. — Do zamkniętego mieszkania Amalii Fuhrmann przy ul. Karnej l. 3, dostali się wczoraj niewyśledzeni złodzieje i skradli garderobę wartości 14.000 m. Z pociągu pancernego na stacyi kolejowej w Kleparowie dwie praczki Marya Dziuba i Paraszka Bunderowa skradły kilka prześcieradeł. Kradzież wcześnie spostrzeżono i przytrzymane sprawczynie odesłano do policyi. Bunderową i Dziubę zamknięto w aresztach policyjnych.

Romantyczna przygoda aferzystki. Podczas rewizyi pakunków i dokumentów na granicy niemiecko-rosyjskiej zdarzyło się niedawno temu, że w podróży poślubnej uciekła od starego męża młoda żona i czmychnęła z kochankiem w automobilu. Jej miejsce w wagonie zajęła międzynarodowa aferzystka ubrana w płaszcz owej damy i kapelusz z zapuszczonym na twarz welonem. Stary mąż, członek wielce arystokratycznej rodziny rosyjskiej miał na najbliższej stacyi przedstawić swoją młodą żonę krewnym, którzy właśnie przybyli oczekiwać go na dworcu. I stało się tak, że stary pan, nie chcąc się skompromitować, przedstawił swoim krewnym ową aferzystkę, jako swoją żonę. Konsekwencye tego nieopatrznego kroku stanowią intrygę niezwykle emocyonalnego dramatu p. t. „W sieci", który obecnie wyświetlają dwa najwytworniejsze we Lwowie kinoteatry „Marysieńka" przy pl. Smolki l. 5 i „Kopernik" przy ul. Kopernika l. 9. Perypetye szefa policyi, który mobilizuje cały batalion detektywów dla przyłapania aferzystki, podczas tego kiedy ta odgrywa z wdziękiem rolę hrabiny pod osłoną starego hrabiego i jego krewnych, to clou tej intrygi, przeprowadzonej doskonale aż do finale przygotowanego z przepysznym sarkazmem. Artyści grają doskonale.

—o—

Związek Polskich Urzędniczek Państwowych celem zorganizowania się do służby w MSO. i ujęcia aktualnych prac, wzywa wszystkie członkinie, oraz funkcyonaryuszki Tymczasowego Samorządowego Wydziału, Poczt i Telegrafów, Kolei, Urzędów autonomicznych i prywatnych o punktualne przybycie do Sokoła Macierzy w środę 25. sierpnia b. r. o g. 7. wieczorem. U wejścia legitymować się.

—o—

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transak
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	3?	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	58[illegible]·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemolcy	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	1?	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	4?0·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	15000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	?30·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	350·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	8	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1450·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	78·—	80·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	8?·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24. sierpnia.

Ruchu w zagranicznych walutach i dewizach ani na giełdzie ani poza giełdą nie ma.

Kursa walut i dewiz znacznie słabsze, z powodu dalej trwającej podaży i braku popytu.

W Krakowie mimo ożywionego ruchu, kursa znacznie obniżone.

Tendencya zniżkowa, usposobienie rezerwowane.

GIEŁDA WARSZAWKA.

Warszawa, 24. sierpnia.

(Telef.) (G). Giełda ostatnia dość ożywiona. Znaczniejszy ruch można było zauważyć w pierwszym rzędzie na rynku papierów dywidendowych. Akcye bankowe i metalurgiczne podniosły się w kursie. Z końcem giełdy wobec wogóle wzmocnionego zaofiarowania kursa cofnęły się nieco. Akcye fabryk cukru brano chętnie, skutkiem czego kursa się podniosły. Na rynku papierów lokacyjnych zapanowała bardzo słaba tendencya dla listów towarzystw ziemskich, inne papiery utrzymały się usposobienie dla walut mocniejsze i kursa prawie wszystkie wyższe. Ruble również wyższe, jakkolwiek w niewielkich obrotach. Usposobienie końcowe niejednolite.

Na srebrnym ekranie.

„Cienie przeszłości".

Sztuka w 5 aktach w kinoteatrze „Apollo".

Lwów, 25. sierpnia.

Marya Rüttener, zamożna wdowa po kupcu, sprowadziła swą ukochaną jedynaczkę, uroczą 17-letnią Gildę z pensyonatu, by więcej się z nią już nie rozłączać. — Powrót Gildy obchodzono uroczyście. Rozradowana matka urządziła wieczorynkę, na którą zeszli się wszyscy znajomi, by powitać piękną Gildę. — Przyszedł również dr Hellmann, wuj Gildy, dyrektor sanatoryum dla umysłowo chorych i przyprowadził ze sobą swego młodego asystenta dra Solma. — Od pierwszego spotkania oboje młodzi odczuli wzajemną sympatyę, która wkrótce zamieniła się w miłość. — Gilda pod wpływem słodkiego uczucia pierwszej miłości była nadwyraz szczęśliwą i radość zapanowała w całej rodzinie. — Niedługo to jednak trwało. Ponury cień padł na szczęście. — Oto pewnego razu Gilda odwiedziła swego wuja w jego zakładzie. Podczas jej bytności w gabinecie wuja wprowadzono obłąkaną kobietę, o której jej powiedziano, iż jest dziedzicznie obciążoną chorobą umysłową. Dr. Hellmann, rzuciwszy Gildzie to wyjaśnienie, wyszedł z gabinetu, a dziewczyna, pozostawszy samą, poczęła z nudów przeglądać dziennik chorych. Ku swojemu zdziwieniu i przerażeniu ujrzała z kart zapisek: Henryk Rüttener, paraliż mózgowy, a więc jej ojciec był w tym okropnym zakładzie, był obłąkany; struchlała, wszak przed chwilą powiedziano jej, że obłąkanie jest dziedziczną chorobą! Od tej chwili skończył się spokój i szczęście biednej dziewczyny. Pełna trwogi wczytuje się w dzieła fachowe, dopytuje się o szczegóły choroby ojca i z lękiem myśli o swej przyszłości. Tymczasem dr. Solm wyznaje jej swą miłość. Uczucie i tęsknota do szczęścia zwycięża czarne myśli i biedne dziecko stara się zapomnieć o duszącej ją zmorze. — Trwa to jednak krótko.

Będąc raz u wuja posłyszała, jak jej ukochany, o dziedziczności chorób umysłowych wygłosił fatalne dla niej zapatrywanie: „że osoby dziedzicznie obciążone nie powinny wstępować w związki małżeńskie". — Słowa te ugodziły w Gildę jak piorun, a gdy dr. Solm ponowił swe oświadczyny wobec matki, zażądała czasu do namysłu. W końcu w swej strasznej udręce nie mogąc dłużej cierpieć w milczeniu, zwierzyła się matce ze swej boleści, i zaczęła się tragedya matki. W kilku słowach mogłaby usunąć rozpacz ukochanej córki, gdyby tylko odważyła się wyznać jej tajemnicę, którą dotąd głęboką nosiła ukrytą w swem sercu. — Oto Gilda nie jest córką nieszczęśliwego Henryka Rüttenera, lecz jest owocem stosunku jej matki z Miquellem Allvarez. Biednej matce zabrakło jednak odwagi do wyznania prawdy, do przyznania się przed córką do błędu młodości. Ze swej strony zakochany dr. Solm strapiony, nie mogąc zrozumieć zmiany w postępowaniu ukochanej dziewczyny, skarży się przed dr. Hellmannem, a ten mu wyjaśnia skrupuły Gildy. Dr. Solma ogarnia rozpacz, wszak jego przekonania naukowe sprzeciwiają się związkowi z Gildą. Miłość jego jednak po krótkiej walce zwycięża naukę i lekarz ustępuje miejsca kochankowi.

Tymczasem p. Rüttener, chcąc uspokoić nerwy córki wywozi ją nad morze. — Gilda podczas jednego ze swych samotnych spacerów wytyka sobie nogę, z pomocą przychodzi jej jakiś starszy pan, którym nie jest kto inny, jak Allvarez. Odprowadza ją do domu, tu spotyka się z dawną swoją miłością, matką Gildy. Pani Rüttener opowiada mu o swej trosce i o stanie Gildy. — Gilda słyszy to z sąsiedniego pokoju i dowiedziawszy się, że nie jest córką szalonego, że nie grozi jej przeto straszna choroba pod wpływem radości traci przytomność. Gdy przyszła do siebie dowiedziała się wszystkiego, Allvarez opowiedział jej tragiczne dzieje małżeństwa jej matki. Wkrótce wszyscy troje powrócili do domu, a Allvarez osobiście wyjawił dr. Solmowi tajemnicę rodzinną. Cienie przeszłości ciążące, jak ciężka zmora na młodych i całej rodzinie rozwiały się bezpowrotnie, zapanowała znowu radość i szczęście.

Rolę tytułową gra znakomita i urocza Lotte Neumann. Jej partnerzy grają znakomicie, a wystawa i reżyserya są pełne smaku.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 24 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	74·—	76·—	
4 „ „ „ szkolne z r. 1908	76·—	78·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	78·—	80·—	
4·5 „ „ „ z 1914	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	74·—	76·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	72·—	74·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	79·—	81·—	
4 „ „ „ „	74·—	76·—	
4 „ „ kol. „ „	71·—	73·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	86·—	88·—	
4 „ „ „ „ „	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	81·—	83·—	
4 „ „ 60-let. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	82·—	84·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	82·—	84·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	87·—	89·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	86·—	88·—	87

Akcye bankowe:

	Ofiar.	Żądane	Transakcya
Polski Bank Przem.	400·—	480·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	300·—	350·—	330
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1300·—	1400·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	2800·—	3200·—	
Polska Nafta	1100·—	1200·—	1050—1175
„Lessing“, fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

HAUSSA MARKI POLSKIEJ.

Warszawa, 25. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Wiednia donoszą, że na dzisiejszej giełdzie płacono tam za markę polską początkowo 94, przy zamknięciu 110, zaś w wolnym obrocie 112.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Gdańsk, 24. sierpnia.

(PAT.) Kurs marki polskiej wynosił dziś do 22.—, przekazy na Warszawę 20.—. W Berlinie kurs marki wynosił 20.75, przekazy na Warszawę 21.—, noty Kriesa 32.—.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 24. sierpnia.

Późno, ale przecież magistrat zdecydował się na pewną reorganizacyę urzędu targowego, któryby przy stosownym doborze i dobrze płatnym personalu mógł oddać konsumentom wiele dodatnich usług. Kontrolorzy na targowicach dzielnicowych otrzymali prawo samoistnego karania przekupni przekraczających taryfę magistracką i nie potrzebują ich odprowadzać dopiero do urzędu targowego w magistracie. To skrócone i uproszczone postępowanie ułatwia znacznie tępienie paska, gdyby tylko równocześnie publiczność kupująca kontrolorom szła na rękę i sama nie podbijała ceny. Dowóz na dzisiejszym targu jeszcze szwankował, ale przecież był obfitszy niż w dniach ostatnich. Brak w dalszym ciągu mleka i nabiału a przedewszystkiem kartofli, które podskoczyły na 8 marek za kilo.

ZE SPORTU.

WYNIK ZAWODÓW OLIMPIJSKICH W ANTWERPII.

Pokłań, 24. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Rezultat zawodów w igrzyskach olimpijskich w Antwerpii:

Bieg maratoński: zwycięzca Kolehmainen z Finlandyi, 2 godz. 32 min. 35⁴/₅ sek. co stanowi rekord świata.

Chód na 3000 m.: zwycięzca Frigerio z Włoch.

Rzucanie ciężarów: zwycięzca Macdonald Amerykanin.

Hop-step-jump: zwycięzca Tirubos z Finlandyi.

Bieg sztafetowy 1600 m.: zwycięzca drużyna angielska.

L. M. 75.233/20
IV

Obwieszczenie.

Spis mężczyzn od 17 do 50 lat.

W wykonaniu reskryptu Dowództwa Okręgu Generalnego Lwów z dnia 5 lipca 1920 roku L. 212/T/VI, oraz reskryptu Namiestnictwa z dnia 15 lipca 1920. L. 87.158/V./12.840, Magistrat wzywa właścicieli realności, ażeby **pod zagrożeniem następstw przewidzianych w austr. ustawie z dnia 28 czerwca 1890 dz. u. p. 137.** sporządzili dokładne i wiarygodne

spisy w 5 (pięciu) egzempl. wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1902 do 1870 włącznie

bez względu na narodowość, zamieszkałych w odnośnej realności (nie wyłączając uchodźców).

Spisy te należy sporządzić na zwykłych arkuszach papieru konceptowego z podaniem następujących dat:

1) Nazwisko i imię;
2) Rok urodzenia;
3) Miejsce urodzenia;
4) Religia;
5) Narodowość;
6) Zatrudnienie;
7) Uwaga.

Co do uchodźców należy w rubryce: „Uwaga“ zaznaczyć, z której miejscowości pochodzą.

Z tak wygotowanych 5 równobrzmiących wykazów, należy:

1) jeden egzemplarz wywiesić w klatce schodowej realności na widocznem miejscu;

2) jeden egz. oddać Komisaryatowi dzieln. do urzędowego użytku;

3) pozostałe trzy (3) egzemplarze przedłożyć Biuru meldunkowemu Dyrekcyi Policyi do urzędowego użytku.

Czynności powyżej wskazane mają być uskutecznione **najdalej do 31. sierpnia 1920 r.**

O wszystkich później nastąpić mających zmianach należy natychmiast donieść właściwemu Komisaryatowi dzielnicowemu i równocześnie te zmiany przeprowadzić na spisie, znajdującym się w realności, — przyczem zaznaczam że za ewentualne fałszywe dopiski lub zmiany poczynione w spisach czynię właściciela realności odpowiedzialnym, a to w myśl powyżej cytowanej ustawy.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1920.

4172 **JÓZEF NEUMANN, w. r.**

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.